

Pytanie 27:

Co wydarzyło się w roku 1947 w Roswell?

* Proszę o krótką odpowiedź.

Czekam na odpowiedź do czwartku - 20.05. Wyślij ją przez e-dziennik. Proszę, aby wiadomość miała temat ZAGADKI HISTORII. Tekst wpisujemy w wiadomości, nie dodajemy załączników.

Odpowiedź na pytanie 27:

Wieczorem 2 lipca 1947 roku na pustyni w amerykańskim stanie Nowy Meksyk, nieopodal miasta Roswell, miał rozbić się niezidentyfikowany obiekt latający.

Bliskie spotkanie?

Incydent w Roswell był poprzedzony bardzo licznymi obserwacjami UFO (unidentified flying object - z ang. niezidentyfikowany obiekt latający) na terenie całych Stanów Zjednoczonych. Obiekty wykrywano zwłaszcza w pobliżu baz wojskowych.

2 lipca 1947 roku miała miejsce przełomowa obserwacja. Dan Wilmot wieczorem dostrzegł na niebie szybko przemieszczający się obiekt, który wyglądał jak dwa talerze zwrócone wewnętrzną stroną ku sobie.

Następnego dnia miejscowy rolnik William Brazel znalazł na polu wiele dziwnych przedmiotów, nieprzypominających niczego, co mogło zostać stworzone na Ziemi. Były porzucane na obszarze o długości kilometra. Zawiadomił o znalezisku szeryfa, który następnie poinformował dowództwo 509. Dywizjonu Bombowego w Roswell. Wojsko otoczyło teren z podejrzanymi szczątkami i rozpoczęło poszukiwania.

W okolicach zaczęły rozprzestrzeniać się plotki o katastrofie statku kosmicznego. 8 lipca 1947 roku rzecznik prasowy pobliskiej bazy wojsk powietrznych potwierdził lokalnej gazecie "Roswell Daily Record" informację o odnalezieniu wraku latającego spodka.

Oficjalne wyjaśnienia

Armia już następnego dnia zdementowała te pogłoski. Na konferencji prasowej generał Roger Ramey przekazał mediom informację, że rzekomy kosmiczny obiekt jest jedynie balonem meteorologicznym. Na potwierdzenie swoich słów pokazał jego szczątki.

Być może stworzenie plotki o spotkaniu z kosmitami miało na celu przykrycie rzeczywistych kulis wydarzenia, których odsłonięcia obawiali się Amerykanie. W tym czasie wojsko Stanów Zjednoczonych prowadziło badania w ramach projektu o kryptonimie "Mogul".

Miał on na celu stworzenie systemu śledzenia sowieckich prób jądrowych za pomocą balonów atmosferycznych wyposażonych w czułe mikrofony, które były w stanie wykryć fale dźwiękowe powstające po wybuchu bomby atomowej. Armia Stanów Zjednoczonych ujawniła te informacje w 1995 roku.

– Tego, co się wydarzyło tak naprawdę, nikt nie wie. Żadne wytłumaczenie, które pojawiło się

do tej pory, nie jest brane zbyt serio, natomiast są niepokojące miłośników UFO doniesienia, że całe zamieszanie zostało wykreowane przez armię Stanów Zjednoczonych – mówił Jan Stradowski, szef działu naukowego czasopisma "Focus", w audycji Wiesława Molaka z cyklu "Lato z Radiem". – Są sygnały, że miało to zamaskować istnienie poligonu, na którym testowano różne wynalazki wojskowe. Przez informacje i plotki o UFO nikt nie brał na poważnie tego, co się tam działo, więc łatwo było odciągnąć uwagę od innych zjawisk.